

WYROK Z DNIA 7 CZERWCA 2006 R.
SNO 26/06

Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.

Sędziowie SN: Lech Walentynowicz, Mirosław Bączyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2006 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 24 lutego 2006 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego za winną tego, że w okresie od stycznia 2003 r. do września 2003 r. będąc sędzią referentem, rozpoznawała sprawy gospodarcze, w których stroną była Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)” w A., pomimo tego rodzaju kontaktów łączących ją z Prezesem tej Spółdzielni – Zenonem P., które mogły wywołać wątpliwości co do jej bezstronności, czym uchybiła godności urzędu sędziego, co stanowi przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U Nr 98, poz. 1070 ze zm., cyt. dalej jako „u.s.p.”) i na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanej funkcji Zastępcy Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego.

W toku przewodu sądowego obwiniona sędzia złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze dyscyplinarnej w postaci usunięcia jej z zajmowanej funkcji zastępcy przewodniczącego wydziału (art. 387 k.p.k.). Przedstawiła szczegółowo okoliczności, w jakich doszło do rozmów i spotkań z Prezesem Spółdzielni Zenonem P. oraz ich przebieg. Przyznała się do zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, ale z tym wyjaśnieniem, że jej kontakty z Prezesem Spółdzielni nastąpiły dopiero od stycznia 2003 r. i były jednak tego rodzaju, że nie można ich było nazwać bliskimi.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał wyjaśnienia obwinionej za wiarygodne i przyjął je za podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie dyscyplinarnej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wyraził zgodę na uwzględnienie wniosku obwinionej o dobrowolne poddanie się karze dyscyplinarnej.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne (s. 3 – 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że przedstawiony obwinionej zarzut o treści opisanej przez Rzecznika Dyscyplinarnego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej tylko częściowo znajduje uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym. Sąd ten ostatecznie przyjął, że obwiniona nie udzielała bowiem porad prawnych Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”. Nietrafnie w zarzucie przedstawionym przez Rzecznika ustalono także początek kontaktów obwinionej z Prezesem Spółdzielni Zenonem P. na rok 2000, ponieważ w tym czasie obwiniona nie знаła Zenona P., a jedynie był on obecny przy podpisywaniu przez obwinioną umowy w Spółdzielni w czerwcu 2000 r. W styczniu 2003 r. Zenon P. zatelefonował do obwinionej z propozycją pracy dla jej męża i dopiero od tego czasu można mówić o jakichkolwiek kontaktach między tymi dwiema osobami. Obwiniona rozpoznawała sprawy gospodarcze, w których stroną była Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)”. Od stycznia 2003 r. do września 2003 r. istniały między obwinioną, a Zenonem P. kontakty, podczas których Prezes Spółdzielni usiłował nakłonić obwinioną do przekazywania mu informacji na temat spraw sądowych z udziałem Spółdzielni, do konsultowania pism w tych sprawach, bądź też wpływania na sposób orzekania innych sędziów. Tego rodzaju kontakty, choć ostatecznie nie doprowadziły do efektu oczekiwanego przez Zenona P., mogły jednak wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. W tej sytuacji obwiniona powinna była złożyć we wniosku o wyłączenie się od rozpoznania oświadczenie nieco innej treści, bądź doprowadzić do wyłączenia się od rozpoznawania spraw z udziałem Spółdzielni na podstawie art. 49 k.p.c. Nie czyniąc tego, dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego opisanego na wstępie uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego.

W odwołaniu Ministra Sprawiedliwości podniesiono trzy grupy zarzutów: a) zarzut naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k.; b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść; c) rażąca niewspółmierność kary wymierzonej obwinionej w stosunku do zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego. Skarżący domagał się na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. uchylecia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie – zmiany wyroku i zaostrzenia obwinionej kary dyscyplinarnej w postaci złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, zważył co następuje:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, skarżący dostrzegł w tym, że w przypisanym obwinionej czynnie

pominięto stwierdzenie rozpoznawania przez nią także innych spraw gospodarczych, których stroną była Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)”. Obwiniona była członkiem tej Spółdzielni i fakt ten mógł wywołać wątpliwości co do bezstronności obwinionej w zakresie rozstrzygnięcia tychże sporów cywilnych.

Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny wynika to, że obwiniona była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” przynajmniej już od połowy 2000 r. i istotnie orzekała w sprawach gospodarczych tejże Spółdzielni, występującej jako strona (s. 3 – 4 i 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powstało zatem zagadnienie, w jakim okresie wyłączenie się obwinionej od orzekania w sprawach gospodarczych z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” należało uznać za niezbędne w świetle postanowień art. 49 k.p.c. Innymi słowy, kiedy między obwinioną a Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej doszło do ukształtowania się stosunku osobistego tego rodzaju, że mógł on wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, a więc – czy jeszcze przed styczniem 2003 r., czy po tym okresie. Wnoszący odwołanie wiąże wyraźnie konieczność wyłączenia się obwinionej na podstawie art. 49 k.p.c. już z samym faktem członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej w latach 2000 – 2003. Można wprowadzić twierdząc, że więź członka ze spółdzielnią mieszkaniową tworzy również „stosunek osobisty”, przynajmniej z prawnego punktu widzenia, należy jednak przede wszystkim uwagę na to, że w okresie poprzedzającym rozstrzygnięcie przez obwinioną spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w judykaturze Sądu Najwyższego ukształtowało się już dość klarowne stanowisko w tym zakresie. Otóż w ocenie Sądu Najwyższego, sam stosunek członkostwa łączący sędziego ze spółdzielnią mieszkaniową (przeciwko której toczy się proces cywilny) nie uzasadniał wyłączenia sędziego od udziału w sprawie na podstawie art. 49 k.p.c. (por. np. postanowienie z dnia 11 lutego 2000 r., I CO 80/99, nieopubl.; postanowienie z dnia 14 stycznia 1998 r., I CKN 405/97, nieopubl.). W tym drugim orzeczeniu stwierdzono, że wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c. na wniosek strony mogłoby być uzasadnione w zależności od stopnia zainteresowania sędziego jako członka spółdzielni wynikiem procesu cywilnego z udziałem spółdzielni mieszkaniowej. Należałoby jednak stwierdzić, że okoliczność istnienia takiego zainteresowania powinna być wykazana przez wnioskodawcę. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 sierpnia 1971 r., I CZ 2 i 2/71 (OSNC 1972 r., nr 3, poz. 55) stwierdzono, że autorytet sędziego przemawia za wiarygodnością złożonego przez sędziego wyjaśnienia i jeżeli strona żądająca wyłączenia zaprzecza prawdziwość takiego oświadczenia, powinna wykazać i udowodnić okoliczności, które podważałyby wiarygodność oświadczenia sędziego.

W toku przewodu sądowego w sposób przekonywający ustalono, że dopiero w późniejszym okresie, tj. od stycznia 2003 r. do września 2003 r. pojawiły się między obwinioną i Zenonem P. – Prezesem Spółdzielni takie kontakty, które z pewnością

mogły wywołać wątpliwości co do bezstronności obwinionej. Oznacza to, że istnienie samego stosunku członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” – bez wykazania dodatkowych okoliczności w toku przewodu sądowego – nie mogło stanowić wystarczającej merytorycznie podstawy do wyłączenia się obwinionej w świetle art. 49 k.p.c. Dlatego nie było uzasadnione stwierdzenie takiego faktu w opisie przewinienia dyscyplinarnego przypisywanego ostatecznie obwinionej.

2. Nie można zgodzić się z zarzutem wnoszącego odwołanie, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny naruszył przepis art. 387 k.p.k., ponieważ zastosował on instytucję dobrowolnego poddania się karze dyscyplinarnej, pomimo zarzucania obwinionej we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej innego niż przypisywane przewinienie i istniejących w tym zakresie wątpliwości w odniesieniu do okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Niewątpliwie instytucja dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.) może mieć zastosowanie także w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów (art. 128 u.s.p.). Przepis art. 387 § 2 k.p.k. wskazuje na przesłanki zastosowania tej instytucji, w tym m.in. na to, że okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego nie mogą budzić wątpliwości. W toku przewodu sądowego ustalono okres wiązania obwinionej stosunkiem spółdzielczym ze Spółdzielnią Mieszkaniową „P.(...)” (2000 – 2003 r.), a obwiniona na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 24 lutego 2006 r. wyjaśniła czas powstania kontaktów z Prezesem Spółdzielni, sposób takiego kontaktowania się, intensywność i treść tych kontaktów (s. 90 i n. akt dyscyplinarnych). Co więcej, sama obwiniona sędzia uznała, że charakter tych kontaktów uzasadniał już od chwili ich powstania konieczność wyłączenia się na podstawie art. 49 k.p.c. od rozpatrywania spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”. Nie sposób zatem twierdzić, że Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny nie miał odpowiednich podstaw do przyjęcia tego, iż wyjaśnione zostały jednak zasadnicze okoliczności popełnienia przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego.

Należy zwrócić uwagę także na to, że eksponowana w odwołaniu „modyfikacja przypisanego czynu w stosunku do zarzutu zawartego we wniosku o rozpatrzenie sprawy dyscyplinarnej” nie mogła być uznana za element eliminujący możliwość zastosowania instytucji przewidzianej w art. 387 k.p.k., jeżeli ostatecznie sformułowany przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny opis czynu przypisywanego obwinionej znalazł swoje właściwe usprawiedliwienie w zebranych w toku przewodu materiale dowodowym i właściwej ocenie prawnej tego materiału, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

W toku przewodu sądowego nie potwierdził się bowiem zarzut udzielania przez obwinioną porad prawnych Prezesowi Spółdzielni i w tym zakresie odwołanie nie podważa rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Pojawiła się natomiast kwestia istnienia odpowiedniej podstawy uzasadniającej wyłączenie

obwinionej ze spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” i czasu takiego wyłączenia.

W punkcie 1 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego przyjęto, że samo istnienie stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej, bez pojawienia się dodatkowych okoliczności, nie może stanowić wystarczającej podstawy do wyłączenia się sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Podstawa taka może zaktualizować się dopiero wówczas, gdy pojawią się okoliczności świadczące o powstaniu takiej relacji osobistej pomiędzy sędzią i przedstawicielem spółdzielni, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Rzecz jasna, istotny wówczas jest czas pojawiania się takiej relacji. Jeżeli zatem Sąd pierwszej instancji ustalił, że kontakty obwinionej z Prezesem Spółdzielni „P.(...)” mogły uzasadniać wątpliwości co do bezstronności obwinionej, to w opisie zarzucanego jej czynu w sposób uzasadniony doprecyzowany został okres istnienia takich kontaktów (od stycznia 2003 r.). Nie było zatem niezbędne eksponowanie w opisie czynu tego, że obwiniona nie wyłączyła się od rozpatrywania spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni, skoro zarzut braku takiego wyłączenia się tkwi już w ogólniejszej formule rozpatrywania przez obwinioną spraw gospodarczych z udziałem tej Spółdzielni pomimo kontaktów osobistych z jej Prezesem.

3. W uzasadnieniu odwołania nie określono bliżej tego, w jakim zakresie niezbędne byłoby rozszerzenie materiału dowodowego i przesłuchanie jeszcze dwóch świadków(męża obwinionej i Prezesa Spółdzielni).Stwierdzono tylko ogólnie to, że przeprowadzenie takich dowodów osobowych byłoby niezbędne do „ustalenia prawidłowego stanu faktycznego” (s. 1 i 4 odwołania). Można sądzić, że – w ocenie wnoszącego odwołanie – zeznania tych świadków mogłyby mieć istotne znaczenie dla ustalenia właśnie charakteru kontaktów łączących obwinioną z Prezesem Spółdzielni(s. 5 odwołania).

Należy stwierdzić, że z punktu widzenia celu art. 49 k.p.c. istotne znaczenie ma nie tylko samo szczegółowe określenie charakteru kontaktów interpersonalnych między sędzią i stroną (przedstawicielem strony), ile takie ich ukształtowanie, które w odbiorze zewnętrznym może wywołać wątpliwości(choć niekoniecznie pewność) co do bezstronności sędziego. Na taki właśnie odbiór wspomnianych kontaktów interpersonalnych zwrócono m.in. uwagę w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1975 r., II CZ 60/75 (nieopubl.). Ponadto pojęcie „stosunku osobistego” w rozumieniu art. 49 k.p.c. nie może być interpretowane zbyt wąsko, ponieważ przepis art. 49 k.p.c. regulujący instytucję *iudex inhabilis*, wprowadzony został nie tylko w interesie stron postępowania cywilnego, ale – przede wszystkim w interesie wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1970 r., II CO 19/69, nieopubl.). Oznacza to, że podstawą wyłączenia sędziego będzie zasadniczo każda relacja interpersonalna, która usprawiedliwiłaby przypuszczenie, że sędzia nie

będzie rozstrzygał bezstronnie w konkretnej sprawie. Szczegółowy opis kolejnych spotkań obwinionej z Prezesem Spółdzielni „P.(...)” świadczy o tym, że między obwinioną a Prezesem doszło do wytworzenia się takiej relacji osobistej, iż mogła ona wywoływać w odbiorze zewnętrznym (np. u samych stron procesu, osób spoza procesu) wątpliwości co do zachowania bezstronności obwinionej w rozpoznawanych sprawach gospodarczych z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”. Nie ma przy tym znaczenia to, czy i w jakim stopniu wspomniane spotkania zostały wymuszone przez Prezesa Spółdzielni i jakie rozstrzygnięcia merytoryczne ostatecznie zapadły w rozpoznawanych sprawach. W tej sytuacji prawidłowa okazała się ocena Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą właśnie „rodzaj kontaktów” Prezesa Spółdzielni z obwinioną (opisany na s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) uzasadniał jednak konieczność wyłączenia się obwinionej na podstawie art. 49 k.p.c. z rozpatrywania spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni. Charakter relacji interpersonalnych pomiędzy obwinioną i Prezesem Spółdzielni został zatem ostatecznie określony przez Sąd Apelacyjny. Uzasadniał on w rezultacie konieczność wyłączenia się obwinionej od rozpatrywania spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni po styczniu 2003 r.

Z przedstawionych względów nie można podzielić sformułowanych w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości zarzutów naruszenia art. 2 § 2, art. 7 oraz art. 387 k.p.k. z motywacją podaną na wstępie tego odwołania.

4. Nie istnieją uzasadnione podstawy do zmiany orzeczonej wobec obwinionej kary dyscyplinarnej, jeżeli uzna się trafność przypisania obwinionej czynu określonego ostatecznie w zaskarżonym wyroku Sądu pierwszej instancji i sformułowanego na podstawie prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych.

Przewinienie dyscyplinarne obwinionej sprowadza się w istocie do tego, że we właściwym czasie, tj. w styczniu 2003 r. nie spowodowała ona wyłączenia się od rozpoznawania spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)”, mając świadomość wytworzenia się między nią a Prezesem Spółdzielni szczególnej relacji osobistej (nawet jeżeli ta relacja została jej narzucona lub wymuszona), uzasadniającej powstanie wątpliwości co do bezstronności sędziego orzekającego w konkretnych sprawach cywilnych. Powaga i dobro wymiaru sprawiedliwości wymagały zatem zdecydowanej decyzji obwinionej i wyłączenia się od rozstrzygania spraw gospodarczych z udziałem Spółdzielni „P.(...)” jako strony. Zaniechanie w tym zakresie mogło tworzyć wrażenie przynajmniej tolerowania odpowiednio ukierunkowanej aktywności Prezesa Spółdzielni „P.(...)”. Orzeczona wobec obwinionej – sędziego Sądu Okręgowego kara dyscyplinarna usunięcia z funkcji zastępcy przewodniczącego wydziału (art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p.) jest – w ocenie Sądu Najwyższego – karą adekwatną do wagi i rodzaju popełnionego przewinienia dyscyplinarnego. Przy wyborze tej kary dyscyplinarnej, której konsekwencje prawne przedstawione zostały przez Sąd pierwszej instancji w końcowych fragmentach

zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji trafnie wziął też po uwagę postawę obwinionej w toku postępowania, a zwłaszcza wyrażoną przez nią skruchę. Przy wymiarze kary należało na pewno wziąć po uwagę także samą świadomość popełnienia przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego, manifestowaną wyraźnie m. in. w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 24 lutego 2006 r., co pozwala przyjąć osiągnięcie właściwego, indywidualnego i społecznego celu wymierzonej obwinionej kary. Nie bez znaczenia pozostaje także czas zawieszenia obwinionej w pełnieniu obowiązków służbowych. W tej sytuacji nie można uznać za uzasadniony zarzut zawarty w odwołaniu, że obwinionej wymierzona została kara dyscyplinarna rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w sentencji.